

# KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, poniedziałek 29 lipca 1946 r.

Nr 206 (273)

## Paryska Konferencja 1946 r.

### rozpoczyna dziś swe obrady

### Jutro opublikowanie tekstów traktatów pokojowych

PARYŻ (PAP). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że podczas posiedzenia komisji złożonej z przedstawicieli 4 mocarstw, która zajmuje się opracowaniem projektów traktatów pokojowych, nie osiągnięto porozumienia co do opublikowania tych projektów. W związku z tym zastanawiano się w Paryżu, czy istnieje możliwość, by przewodniczący delegacji 4 mocarstw spotkali się raz jeszcze przed oficjalnym otwarciem konferencji. Jeśli przedstawiciele 4 wielkich mocarstw nie dojdą do porozumienia, czy jaka część tekstów traktatów ma być opublikowana, panuje przypuszczenie, że amerykański sekretarz stanu James Byrnes podda te kwestie dyskusji na pierwszym plenarnym posiedzeniu Konferencji Pokojowej, która odbędzie się w poniedziałek po południu.

PARYŻ (PAP). Dziś o godzinie 16 delegaci 17 państw spotkają się z przedstawicielami 4 wielkich mocarstw w Pałacu Luksemburskim w Paryżu w celu ostatecznego załatwienia sprawy traktatów pokojowych z 5 państwami europejskimi. Przez całą niedzielę przybywali delegaci różnych państw: premier brytyjski Klemens Attlee w zastępstwie chorego ministra Bevina, amerykański sekretarz stanu Byrnes, delegat australijski dr Herbert Evatt. Przybył również sekretarz generalny O. N. Z. Trygve Lie. Zaraz po otwarciu obrad Paryskiej Konferencji 1946 r. — jak nazwano oficjalnie obecną konferencję pokojową — którego dokona premier Bidault, nastąpi wybór przewodniczącego i sekretarza, po czym delegatom zostaną przedstawione przepisy proceduralne, zaproponowane przez ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, które mogą wywołać pierwszą dyskusję przedstawicieli 4 mocarstw z delegatami pozostałych 17 państw. Dyskusję może wywołać kwestia wyboru komisji, z których każda będzie zajmowała się sprawą jednego traktatu pokojowego oraz procedurą głosowania, w myśl której w sprawach zasadniczych wymagana jest większość 2/3 głosów i to zarówno w komisjach i na plenarnych posiedzeniach. Przepisy te podano jedynie jako wnioski, które przedstawiciele 21 państw mogą przyjąć, zmodyfikować lub odrzucić. Przypuszcza się ogólnie, że program prac zostanie przyjęty. Ważną rolę odegrają przedstawiciele 5 byłych państw nieprzyjacielskich, które zaproszono do wzięcia udziału w konferencji w sprawie wyrażenia swych poglądów oraz sprzeciwów wobec warunków przewidzianych traktatami. Zgodnie z wydanym w niedzielę w Paryżu oświadczeniem zastępców 4 ministrów spraw zagranicznych, którzy odbyli 26 godzin trwające posiedzenie, projekty traktatów poko-

jowych zostaną wręczone w poniedziałek, dnia 29 lipca w godzinach rannych przedstawicielom 17 państw i będą opublikowane w prasie w wtorek 30 lipca. Konferencja odby-

wać się będzie w języku angielskim i rosyjskim. Część inauguracyjna nadawana będzie przez radio.

PARYŻ (PAP). Przemawiając na

zebraniu członków ruchu oporu w ośrodku przemysłowym Saint Etienne w pobliżu Lyonu, premier Bidault oświadczył, iż „wysiłki, zmierzające do współpracy międzynarodowej muszą być ustalone, aby zostały uwiecznione powodzeniem”. Fakt, iż Francja nie żądała dla siebie niczego oprócz elementarnych gwarancji własnego bezpieczeństwa, przyczynił się do powiększenia jej roli gospodarza na Konferencji Pokojowej. Zdaniem mówcy, należy stać się powtarzać, że „Berlin zostanie zbudowany na nowo, na dawnym miejscu i niewątpliwie pozostanie stolicą takiego państwa, jakie utworzy z Niemiec brak rozsądku lub mądrość sojuszników. Rząd francuski nie godzi się ze wszystkimi postanowieniami Konferencji Poczłamskiej. Wyraża jednak gotowość lojalnego wykonywania decyzji wspólnej z pozostałymi państwami, okupującymi Niemcy.

WARSZAWA, (PAP). — Dnia 28 lipca odlecieli dalsi członkowie delegacji polskiej na konferencję poko-

jową do Paryża z wiceministrem Spraw Zagranicznych Modzelewskim i ministrem Odbudowy Kaczorowskim na czele, żegnani przez dyr. departamentu politycznego MSZ., ministra pełnomocnego Olszewskiego i p. o. dyrektora protokołu dyplomatycznego Przesmyckiego, innych wyższych urzędników MSZ oraz przez przedstawicieli korpusu dyplomatycznego. Tym samym samolotem odleciał do Paryża redaktor wydziału zagranicznego Polskiej Agencji Prasowej, Kelles-Kraus.

### Karna ekspedycja portugalska

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Lizbony, że portugalski minister kolonii Gaetano oświadczył, iż rząd portugalski wysyła od działy wojskowe na Goa (Indie Portugalskie), gdzie przed miesiącem rozpoczęła się akcja miejscowego ruchu oporu.

### Polska zażąda od gen. Franco wydania przestępcy wojennego

KATOWICE, (Tel. wł.). — Oślawiony zbrodniarz hitlerowski Fritz Bracht, zastępca „gauleitera” wrocławskiego, a następnie od r. 1943 „gauleiter” Katowic przebywa obecnie w Hiszpanii, gdzie schronił się pod opiekuncze skrzydła gen. Franco.

Władze polskie domagają się jego wydania, aby podobnie jak Greiser mógł on stanąć przed sądem polskim w mieście swoich byłych krwawych rządów — w Katowicach — i ponieść zasłużoną karę.

Prokurator Sądu Specjalnego w Katowicach gromadzi już materiały dowodowe i prowadzi szczegółowe dochodzenie w sprawie Brachta. Zebrane materiały staną się podstawą motywów, skłaniających rząd polski do wszczęcia kroków o wyrwanie zbrodniarza z pod „skrzydełek” ostatniego współnika.

## Święto Morza w Łodzi

### Defilada wojska, M. O. i organizacji młodzieżowych Zgromadzenie na Pl. Wolności

(t) W dniu wczorajszym został uroczysto zakończony Tydzień Morza w naszym mieście. Z samego rana w licznych organizacjach odbyły się zbiórki i akademie, poświęcone zagadnieniom polskiej marynistyki, kwestiom odbudowy i rozwoju naszego wybrzeża, wzbogaconego po minionej wojnie w kilka dużych portów.

Całe miasto, odświętnie udekorowane we flagi o barwach narodowych. Przed gmachem Zarządu Miejskiego na Piotrkowskiej ustawiono trybunę, z której reprezentanci władz przyjąć mieli defiladę wojska, milicji i organizacji młodzieżowych raz kół Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Bezpośrednio przed pochodem, na ulicach ukazały się tramwaje-okrety. Nad pomysłowymi makietami statków łopotały na wietrze barwne płótna bander.

O godz. 11.30 na trybunach zajęli miejsce przedstawiciele władz wojskowych, cywilnych, stronnictw demokratycznych, organizacji społecznych i Ligi Morskiej, a w kilka minut później pod dźwięki muzyki orkiestrowej, ukazały się na horyzoncie, maszerujące pierwsze kolumny pochodu.

Czoło defilady stanowiły kompanie wojskowe, stacjonujące w Łodzi garnizonu, dalej kompanie szkoły podoficerskiej. Następnie szły

na czele z własną orkiestrą oddziały Milicji Obywatelskiej i ORM. Za nimi kroczyły fabryczne kółka Ligi Morskiej i Kolonialnej z transparentami i proporcjami. Wielu z uczestników kół LM i K maszerowało w strojach marynarskich, zdobywając oklaski przyglądającej się defiladzie publiczności.

Skończyły oddziały łódzkiej ochotniczej straży ogniowej, dalej wspaniale prezentujące się kolumny OMTURA w niebieskich bluzach, nosząc wiele czerwonych flag i chorągwi o barwach narodowych. Za OMTURem kroczyły poszczególne jednostki harcerskie.

Defiladę zamykały makietki okrętów, wiezione na autach i tramwajach. Na licznych transparentach, niesionych w pochodzie i rozwieszonych po mieście w poprzek ulic — widniały napisy propagujące potęgę morza polskiego.

Po defiladzie na Placu Wolności odbyło się publiczne zgromadzenie, poświęcone Świętu Morza, na którym przedstawiciele Ligi Morskiej wygłosili okolicznościowe przemówienia do zebranych tłumów.

Uroczystość zakończyło wielkie zgromadzenie na Placu Wolności. Do zebranych uczestników krótkie przemówienie wygłosił w imieniu władz miejskich: wiceprezydent miasta tow. St. Duniak oraz przedstawiciel wojska kpt. Rudnicki. Mów-

cy, nawiązując do tragicznych dni września 1939 r. stwierdzili, że tylko stała, konsekwentna praca doprowadzi Polskę do dobrobytu i potęgi.

Na zakończenie zgromadzenia odczytana została i przyjęta jednogłośnie przez zebranych rezolucja, która mówi między innymi, że odzyskane ziemie Piastowskie wzdłuż Odry i Nissy na zachodzie z bogactwami Górnego i Dolnego Śląska, oraz szeroko otwarte „okno na świat”, płuca narodu polskiego na północy, z portami Szczecinem, Kołobrzegiem, Gdynią, Gdańskiem i

Elblągiem — na zawsze muszą pozostać polskie.

Zebrani wzywają Rząd Jedności Narodowej do spowodowania zwiększenia tempa odbudowy portów i czołoczenia w portach polskich całej polskiej floty handlowej i wojennej, rozproszkowanej w służbie obcej na całym świecie. Zebrani zapewniają Rząd Jedności Narodowej, że całe społeczeństwo polskie bez względu na orientację polityczną zawsze stoi zwarte, pojednane i świadome swego postannictwa dziejowego na straży granic morskich i zachodnich na Odrze i Nisissie.

### Stado kruków w londyńskim kościele

MOSKWA (PAP). „Izwiestia” zamieszczają pod powyższym tytułem następującą wzmiankę: „Zdraycy narodu jugosłowiańskiego, Draży Michajłowiczowi, który w tych dniach wyrokiem trybunału został stracony, nie brak było za życia zagranicznych protektorów i obrońców. Po haniebnej śmierci znalazły się dla niego płaczki z urzędu. Jak donosi agencja Reutersa, w jednym z kościołów londyńskich w dniu 22 lipca odbyło się nabożeństwo żałobne za Michajłowicza. Stado kruków zleciało się na stypę, wystrojone w pstrę pawię pióra, stare mundury wojskowe jugosłowiańskie

i nowe angielskie. Zebrali się wszyscy „byli” — były król Piotr, 4 byłych ministrów jugosłowiańskich — kompanów Michajłowicza, którzy obecnie zaocznie skazani zostali łącznie na 61 lat więzienia

### Wyrok śmierci w Pradze

PRAGA, (PAP). — Słowacki sąd narodowy w Bratysławie wydał wyrok śmierci przez powieszenie na szefa departamentu w byłym słowackim ministerstwie spraw wewnętrznych dra Vaska, który w okresie wojny wysłał do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 50.000 Żydów

W paru słowach

RZYM (PAP). W dniu 27 lipca odbyła się w Trieście w zupełnym spokoju wielka manifestacja uczczenia pamięci włoskiego komunisty Nicolò Battistella, który został zabity od strażników...

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że Mahatma Gandhi w artykule opublikowanym w tygodniku „Harijan” wypowiada się za przyznaniem niepodległości Indiom...

BERLIN (PAP). W ciągu ostatniego tygodnia skazano 35 młodych ludzi na karę od 3 do 12 miesięcy pobytu w obozach pracy dla młodzieży za nielegalne posiadanie broni i amunicji w amerykańskiej strefie w Berlinie.

LONDYN (PAP). — W niedzielę dnia 28 lipca odleciała z Londynu delegacja brytyjskiej Partii Pracy z wizytą do Związku Radzieckiego. W drodze powrotnej delegacja zatrzyma się w Warszawie...

Marsz. Żymierski w Gdyni:

„W obliczu Konferencji Pokojowej spokojni jesteśmy o naszą przyszłość i granice“ Cały kraj obchodził uroczystości „Święto Morza“

POZNAŃ (PAP). — Obchód Święta Morza w Wielkopolsce nosił charakter uroczysty i radosny. We wszystkich miastach województwa odbyły się okolicznościowe akademie...

W Krakowie

KRAKÓW (PAP). — Uroczystości „Święta Morza” rozpoczęły się w Krakowie już w sobotę dnia 27 bm. Wojewódzki komitet święta zorganizował zawody pływackie na Wiśle...

Na Wybrzeżu

GDĄŃSK (PAP). — W ramach uroczystości Święta Morza odbył się w sobotę dnia 27 bm. o godzinie 20.00 — apel dla uczczenia pamięci poległych na Westerplatte. U stóp mauzoleum bohaterów obronców...

Teatrze Miejskim im. Słowackiego. W akademii wzięli udział przedstawiciele władz, wojska, partii politycznych oraz rzesze krakowskiego społeczeństwa.

Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której zebrani stwierdzili, iż podstawowym warunkiem bytu naszego państwa i narodu są granice zachodnie i wybrzeże morskie

Westerplatte w roku 1939. Komandor Orłowski złożył następnie wieniec na grobie swoich towarzyszy broni.

Na czele kolumny, uformowanej przez poczty sztandarowe, zajęła miejsce zdziesiątkowana grupa obrońców Westerplatte.

Przemówienie Marszałka „Po raz drugi w odrodzonej Polsce obchodzimy Święto Morza. Obchodzimy je uroczysto i radośnie, jako święto całego narodu...”

Przemówienie Marszałka (kontynuacja) „Wielkim wybrzeże morskiego od Szczecina i Świnoujścia, poprzez Gdynię i Gdańsk, aż po Elbląg. Świadomi tego, że wartość polityczna i siła żywotna każdego narodu mierzy się jego zdolnościami...”

domu placówki Wojsk Ochrony Pogranicza. Na straży bezpieczeństwa i całości naszych granic stoi wojsko polskie i zbrojne ramię ludu polskiego (oklaski).

Rezolucja Z kolei przemawiali: wojewoda gdański inż. Zralek, z ramienia Ligi Morskiej ob. Suszyński i prezes zarządu Ligi Morskiej ob. Kuryluk, który odczytał rezolucję. Czytamy w niej m. in.: „Zebrani u stóp Kamiennej Góry w Gdyni w uroczystym dniu drugiego Święta Morza Odrodzonej Ojczyzny...”

czny wróg naszego narodu, dziś złamany militarnie, ale tak samo nienawistny i żądny krwi próbuje i będzie próbował stanąć na nogi i wrócić się przeciwko nam...

Rezolucja (kontynuacja) „W obliczu Konferencji pokojowej jesteśmy spokojni o przyszłość Polski i nasze granice. Ślusność naszych postulatów granicznych uznana jest na Konferencji Poczdamskiej...”

Nie dajcie się dla zlej zaaktywować sprawy

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się konferencja pokojowa. Konferencja ta zadecyduje ostatecznie o losie i granicach państw — satelitów — „osi”. Zagadnienie niemieckie zostało odłożone. Dziś jest jeszcze zbyt wcześnie, aby z Niemcami rozmawiać nawet — jak z pokonanym państwem.

Ale mimo to — iż konferencja pokojowa jest w pewnym sensie nieuzupełniona, mimo to, iż problem niemieckim wciąż znajduje się w zawieszaniu — nawet, niestety, gdy chodzi o odgórne regulowanie granic w których pozwala się tej niemieczyźnie istnieć — mimo to wyniki konferencji będą miały doniosłe dla pokoju światowego znaczenie.

Rak hitlerizmu winien być zlokalizowany. Jego przerzuty w różnych punktach europejskiego kontynentu — wypalane. Konferencja pokojowa — ma na celu doprowadzenie do takiego układu sił, aby Niemcy raz na zawsze stracili usłużnych przyjaciel, gotowych poprzeć w każdej chwili ich agresywne plany.

Długo trwały wstępne — przed konferencją pokojową — dyskusje czterech ministrów spraw zagranicznych. Mimo różnic zdań, mimo sprzeczności, które w pewnych momentach zdawały się nie do przebycia — zapadły w końcu decyzje kompromisowe.

Już dziś zarysowują się trudności. Już dziś — nawet od strony tych, którzy porozumienie paryskie podpisali — słychać głosy krytyczne. Krytykują również: skrzywdzona do pewnego stopnia Jugosławia i Włochy...

Bevin w swym przemówieniu — uzasadniał słusność też przyjętych w Paryżu, ale... czy nie znajdzie się nikt, kto zechce kompromis storpedować — poprzez mniejsze kraje. Z pełną świadomością tego — iż każdy z kontrahentów niezależnie od jego sił gospodarczych...

Do takiej trudnej sytuacji dojść nie powinno. Lecz jeśli dziś słyszemy głosy, które chciałyby sprowokować nową sprzeczność poglądów — i „propagandowo” ją przygotowują — to trzeba ostrzec, trzeba wielkim głosem zawołać nie dajcie się sprowokować, nie dajcie się dla zlej zaaktywować sprawy.

ZBIGNIEW ARTLIŃSKI

Ludność Triestu będzie prowadzić walkę

BELGRAD (PAP). Pismo „Rab” — organ związków zawodowych Jugosławii, zamieściło artykuł pt. „Dokoła przebiegu Konferencji Pokojowej”, w którym opisuje przebieg wypadków w Trieście...

wy Triestu i Krainy Julijskiej. Terror ze strony policji cywilnej wzmagają się coraz bardziej — czytamy dalej w artykule. Tymczasem ludność Triestu okazała zaciętość i stanowczość w walce o swoje prawa...

zgodzi się z panującym stanem rzeczy. Ludność Triestu prowadzić będzie wytrwałą walkę. Do tej walki ma ona o wiele więcej sił, niżeli kiedykolwiek w przeszłości. Nie może być trwałego pokoju, który opierałby się na niesprawiedliwości.

O odrębne państwo muzułmańskie w Indiach

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bombaju, że przewodniczący indyjskiej Ligi Muzułmańskiej Mohamed Ali Innach, w przemówieniu, wygłoszonym w sobotę, oświadczył, iż brytyjska misja rządowa została „sterroryzowana” przez Kongres oraz, że członkowie misji cofnęli to co podali jako ostateczne propozycje. Zdaniem Innach, dopóki Kongres będzie upierał się przy twierdzeniu, że reprezentuje również muzułmanów i Indie, nie będzie można osiągnąć kompromisu...

ki Kongres będzie upierał się przy twierdzeniu, że reprezentuje również muzułmanów i Indie, nie będzie można osiągnąć kompromisu lub znaleźć rozwiązania. Liga Muzułmańska wyraziła pogląd, że jedynym rozwiązaniem zagadnienia Indii jest utworzenie z Pakistanu odrębnego państwa muzułmańskiego.

E. Osóbka - Morawski

Przewodniczący CKW PPS

# Kto poniesie Sztandar Jedności?

Powie ktoś — komunał. — Tyle razy powtarzano to hasło. Szermowała kiedyś tym hasłem Narodowa Demokracja, później Sanacja i Ozon. W okresie okupacji nadużywał go obóz „londyński”.

W okresie okupacji podjęta to hasło również PPR. Głosiła go tym więcej, im więcej oszczerstw różne ugrupowania londyńskie rzucały pod jej adresem. Ze słusznej tej drogi głoszenia hasła zgody i jedności narodu nie zepchnęły PPR nawet walki bratobójcze, których ofiarami naj częściej padali peperowcy. PPR gło siła i głosi to hasło również po wyzwole niu kraju i obecnie.

Wicepremier Mikołajczyk i PSL po wejściu do Rządu Jedności Narodowej mogło w dużym stopniu przyczynić się do pogłębienia i poszerzenia frontu narodowego, ale fatalna polityka wicepremiera Mikołajczyka prowadziła i prowadzi do wprost odwrotnego celu.

PPS nigdy nie nadużywała hasła jedności, więcej powiem — przez wyświechtanie tego hasła miała do niego czasem niesłuszną awersję. Ponieważ tym hasłem najczęściej operował demagogicznie i szumnie przeciwnik polityczny, w PPS hasło to się bardzo zdewaluowało.

A pomimo wszystko nigdy bardziej, niż obecnie nie potrzebna jest w Polsce jedność narodu. Nie tylko przez wzięcie do wielkiej spustoszenia materialne i moralne naszego kraju, którego odbudowa i rekonstrukcja wymaga długotrwałych i gigantycznych wysiłków całego narodu, ale i bardzo trudną sytuacją ogólną — polityczną, w jakiej znajduje się nasze odrodzone państwo.

PPS wbrew nawet może pozorom, zawsze doceniała zagadnienie jedności narodu. W okresie poprzedniej, blisko półtorawiekowej niewoli, jednoczyła najszerze masy naszego narodu wokół najważniejszej sprawy — walki o niepodległość państwa.

W okresie pierwszej niepodległości nigdy interesu partyjnego nie stawiała ponad interesy państwa, a bro nując interesów świata pracy, umia ła harmonizować te interesy z interesami ogólnie państwowymi.

Dzisiaj, kiedy tak bardzo potrzeba nam jedności i kiedy tej jedności tak bardzo nam brak, PPS winna dołożyć wszelkich wysiłków, aby ją zbudować możliwie jak najszerzej i jak najszybciej.

Myślę, że PPS, jeżeli nie lepiej, to przynajmniej nie gorzej od innych, nadaje się do tej roli. Żeby osiągnąć sukces na odcinku jedności narodu, trzeba dwóch podstawowych rzeczy: trzeba tego serdecznie chcieć i trzeba to umieć robić.

Że PPS tego chce, nie powinno ulegać żadnej dyskusji i wątpliwości. PPS dzisiaj bierze odpowiedzialność za rząd w kraju. Wobec tego PPS dzisiaj nie może patrzeć ze swego partyjnego podwórka, jak to mogła np. łatwiej czynić, gdy była partią opozycyjną.

Kiedy dzisiejsi kierownicy PPS dźwigają na swych barkach nie tylko trudności i kłopoty własnej partii, ale o ile większe trudności i kłopoty całego państwa — muszą patrzeć nie tylko przez okulary partyjne, ale przede wszystkim przez okulary państwowe. A gdy widzimy, ile zła i szkód moralnych i material-

nych wyrządza państwu naszemu brak jedności w obecnym okresie historii, gdy widzimy, ile pracy i wysiłku całego narodu potrzeba, aby zagospodarować ziemię zachodnie, odbudować Warszawę, porty, tereny przyszłościowe, zrealizować ideal upowszechnienia i bezpłatności oświaty, zdrowia, zlikwidować bandy

## Nowa wojna byłaby katastrofą Demokracja amerykańska ostrzega świat przed zgubnymi machinacjami faszystwu

NOWY JORK (SAP). Dziennik „PM” nawiązując do wystąpienia nie licznego zresztą wstecznych polityków amerykańskich, wzywających do przygotowań do trzeciej wojny światowej pisze:

„Musimy przeprowadzić wyraźną linię podziału między polityką wewnętrzną i polityką zagraniczną. Jako demokraci nie możemy sprzymierzać się z faszystami całego świata.

Od czasów Mussoliniego i Hitle-

ra zwolennicy dyktatury, rasizmu i nietolerancji głosili krucjatę przeciw Związkowi Radzieckiemu. Mimo śmierci tych dwóch ludzi, ich sprawa ma jeszcze zwolenników. Wielu z nich, zwłaszcza w Europie, przemawia rzekomo w imieniu demokracji. Uderza fakt, że najgłośniej i najgoręcej występują ci, którzy pomagali gen. Franco w likwidacji republiki hiszpańskiej i pomagają mu dzisiaj utrzymać się przy władzy.

Wyniki trzeciej wojny światowej byłyby przerażające i katastrofalne. Nowa wojna byłaby nie tylko końcem demokracji na całym świecie, ale byłaby równocześnie końcem cywilizacji zachodniej”.

jedno słowo patosu — ukochania własnego narodu z jego nietylko cnotami i zaletami, ale również błędami i wadami. Piłsudski źle traktował i wychowywał nasz naród, gdy nazywał go narodem idiotów.

Cała nasza mądrość w tym wypadku winna polegać na sztuce rozumienia i wyrozumienia narodu oraz

na cierpliwość i tolerancję, na ciągłym wysiłku przedstawienia wielkiego celu jedności bez przesady, bez nieszczerości, bez braku odpowiedzialności za rzucane słowa. I trzeba mieć wielką wiarę w nasz naród, który czasem zdolny jest i do popelnienia nieobliczalnego szaleństwa, ale jest też zdolny do wielkich i pięknych czynów. Nie jesteśmy może lepsi od innych narodów, ale także i napewno nie gorsi.

My — PPS mało, może za mało, mówiliśmy dotąd o potrzebie jedności narodu, za mało może wyciągaliśmy ręce po sztandar tej jedności. Ale wydaje mi się, że dobrze się stanie, jeśli my z kolei poniesiemy ten sztandar i spróbujemy szczerze i gorąco służyć tej wielkiej sprawie. Jeżeli zabierzemy się do urzeczywistnienia tego hasła wszyscy, z wiarą w słuszność sprawy, z mozną cierpliwością i wytrwałością — myślę, że potrafimy zjednoczyć koło tego sztandaru szersze, niż tylko nasze własne szeregi i pchnąć sprawę na realne, właściwe tory.

## Anglicy kłopotczą się o węgiel dla przemysłu niemieckiego

LONDYN (SAP). Raport komisji parlamentarnej, która badała sytuację w brytyjskiej strefie okupacyjnej, stanowił przedmiot obrad gabinetu i przyczyni się do wysunięcia na pierwszy plan w prasie londyńskiej zagadnienia Niemiec.

„Daily Telegraph” pisze, że koszty okupacji sięgające wielu milionów funtów mogą jeszcze wzrosnąć, jeżeli produkcja niemiecka nie będzie uruchomiona. Produkcja ta będzie się zmniejszała, jeśli górnicy w Zagłębiu Ruhry nie otrzymają lepszego wyżywienia i jeśli nie będzie pozostawiona dla przemysłu znaczna część węgla wydobywanego

go w Zagłębiu Ruhry. Wyniki mogą być tragiczne dla Europy Zachodniej, która obecnie otrzymuje 30.000—40.000 ton węgla.

## Dyr. Viple w Polsce Międzynarodowe biuro pracy interesuje się socjalnym ustawodawstwem

WARSZAWA, (SAP). — Do Warszawy przybył samolotem z Pragi zastępca dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy, p. Marius Viple.

W godzinę po przyjeździe dyr. Viple został przyjęty przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej ob. Kuryłowicza.

Dyr. Viple przybył do Polski, aby zapoznać się z obecnym stanem ustawodawstwa socjalnego w naszym

państwie i nawiązać na nowo kontakty zerwane przez wojnę. Odbył on w tych sprawach obszerną konferencję w Ministerstwie Pracy. W ciągu następnych dni kilku zamierza on odbyć szereg wycieczek po kraju, aby zapoznać się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie czasów robotniczych, upaństwowienia przemysłu i t.d.

## Pociski czy meteory? Państwa skandynawskie zaniepokojone nadal „tajemniczymi” zjawiskami niebieskimi

OSLO (SAP). Tajemnica zagadkowych pocisków raketowych, które spadły ostatnio na terenie Norwegii i Szwecji coraz bardziej niepokoi

opinie publiczną. Niedawny wybuch dwóch pocisków w okolicach jeziora Bergen (60 km na północ od Oslo) spowodował, jak się okazuje, szkody znacznie większe, niż pierwotnie obliczano.

Po pierwszych wybuchach w jeziorze Bergen przypuszczano, iż pozostają one w związku z ćwiczeniami lotnictwa norweskiego, które w tym czasie przeprowadzało doświadczenia z nową sygnalizacją świetlną. Jednak po zakończeniu ćwiczeń zaobserwowano nowe przeloty bomb raketowych nad Norwegią. Obserwacje te zbiegły się z komunikatami z Genewy, donoszącymi o przelocie bomb raketowych nad

dolinę Rodanu.

Szwedzkie Ministerstwo Obrony również wydało komunikat donoszący, iż szczątki rozerwanego pocisku znalezione na terenie Szwecji nie są pochodzenia meteorycznego, jak donosiła prasa. Komunikat nie ustala jednak bliżej pochodzenia tych odłamków.

Stacje obserwacyjne fińskie w ostatnim tygodniu zaobserwowały tajemnicze smugi świetlne przesuwające się po niebie w porze nocnej. Smugi te jak donosi prasa, fachowcy, uważają za ślad pocisków, lecących na bardzo znacznych wysokościach.

## Ameryka najbardziej zainteresowana sprawami Organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na konferencji prasowej w Hadze sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, iż Europa nie interesuje się w tym stopniu co Ameryka sprawami Narodów Zjednoczonych.

Amerykańskie uniwersytety, kolegia i szkoły do tego stopnia interesują się tymi kwestiami, że trzeba im stale przysyłać sprawozdania z działalności ONZ.

W szkołach amerykańskich każda klasa ma swoją własną radę bezpieczeństwa.

Przyczyną tego zjawiska jest, być może, to, że dzienniki amerykańskie poświęcają wiele miejsca sprawom Narodów Zjednoczonych. Redakcje pism europejskich odczuwają obecnie znaczny brak papieru, wobec czego muszą ograniczać się. W związku z tym Organizacja Narodów Zjednoczonych stara się utworzyć specjalne ośrodki informacyjne. Postanowiono zorganizować małe biura informacyjne w Kopenhadze, w Londynie, Paryżu, Kairze i Nankinie. Jeśli fundusze na to pozwolą, podobne ośrodki zostaną utworzone w stolicach innych państw. Departament informacji rozważa również projekty zorganizowania audycji radiowych, nadawanych przez ONZ. Sprawa ta będzie jednym z tematów obrad generalnego zgromadzenia we wrześniu br. „Chciałbym bardzo, abyśmy mogli posiadać własną radiostację za pośrednictwem której moglibyśmy zwracać się do całego świata powiadając Trygve Lie.

Trygve Lie, który obecnie obejżda Europę, uda się z Hagi do Genewy, aby przejąć gmach dawnej Ligi Narodów. Jest rzeczą prawdopodobną, że zostaną w nim umieszczone specjalne agendy ONZ. Sztab urzędniczy ONZ składa się z blisko 1500 osób.

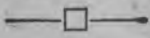
## Święto marynarki wojennej w Związku Radzieckim

MOSKWA, (PAP). — W dniu 28 lipca Związek Radziecki uroczystie świętuje tradycyjny dzień marynarki wojennej. W sobotę w Moskwie, w Teatrze Zielonym, w Parku Kultury i Odpoczynku imienia Gorkiego odbyło się uroczyste zebranie poświęcone świętu marynarki. W zebraniu brało udział około 15 tysięcy mieszkańców Moskwy i liczne delegacje marynarskie.

W niedzielę odbyły się na przystani „Dynamo” w Chimkach pod Moskwą wielkie uroczystości sportowe. W południe odbyła się defilada okrętów wojennych, a następnie zawody pływackie, ćwiczenia pokazowe łodzi pontonowych, zawody żeglarskie itd. W Tallinie odbyła się uroczysta defilada okrętów wojennych floty bał-

tyckiej, w Sewastopolu i Odessie — czarnomorskiej i we Władywostoku — floty radzieckiej na Oceanie Spokojnym. Cała prasa radziecka zamieszcza obszernie artykuły poświęcone osiągnięciom radzieckiej marynarki wojennej. W „Prawdzie” admirał Kuzniecowa kończy swój artykuł słowami: „Naród radziecki świętuje w tym roku dzień marynarki w warunkach budownictwa pokojowego. Gdy wysiłki każdego obywatela radzieckiego skierowane są na jak najlepsze wzmocnienie potęgi wojennej naszej ojczyzny, dążenie do trwałego zabezpieczenia interesów państwowych mocarstwa radzieckiego zawsze były i są codzienną sprawą wszystkich obywateli radzieckich”.

**AKWIZYTORZY  
OGŁOSZENIOWI  
POSZUKIWANI  
na teren Warszawy i wszystkich  
Województw**



Podania wraz z życiorysami należy przysyłać pod adresem:

**SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA”  
WYDZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY  
WARSZAWA — ul. WIEJSKA Nr 18.**

# Kobieta hiszpańska w walce

## dotrzymuje dzielnie kroku bojownikom republikańskim

Kobiety hiszpańskie weszły na arenę walki politycznej i społecznej stosunkowo późno, bo dopiero w latach istnienia republiki 1931-39. W wojnie z najazdem faszystowskim gen. Franco kobiety odegrały już dużą rolę, zapelniając masowo szeregi związków zawodowych, partii politycznych i oddziałów wojskowych. Gdy do władzy doszedł Franco, Falanga zaczęła mścić się krwawo na kobietach, bojowniczkach o wolność i demokrację. Tysiące kobiet zgine- lo, tysiące musi znieść meki więzień i obozów koncentracyjnych. Równocześnie faszyci przypuścili szturm ideologiczny, pragnąc wzorem Hitlera zapędzić kobiety tylko do garn- ków i kuchni, nakłonić, aby czas wolny od zajęć domowych spędzały wyłącznie w kruchtach kościelnych.

### FALANGA KOBIECA.

Powstała t. zw. „Falanga Kobi- ca”, która wprowadziła społeczną służbę kobiet”. Służba ta polegała na tym, że wszystkie kobiety od lat 17 do 35 musiały przebywać przez 6 miesięcy w obozach pracy i w specjalnych instytucjach, kontrolo- wanych przez „Falangę Kobięcą”. Główną wytyczną ideologią „Fala- ngi Kobięcę” nakreśliła sekretarka generalna tej organizacji „fazy- stka Pilar Primo de Rivera w następujący sposób: „Rola kobiety w życiu jest podporządkowanie się roz- sumnej woli mężczyzny, gdyż kobie- ty nigdy nie wymyśla i nie posiada- ją one talentów, którymi Bóg obdarzył umysł meksi!”.

W 1939 r. rząd zlikwidował świec- kie prawo małżeńskie, uchwalone w latach republ. Przepisy prawne hisz- pańskie głosz, że kobieta za równą pracę, może otrzymywać co najwy- żej 70 proc. płacy mężczyzny. Kobi- ety zatrudnione w urzędach pań- stwowych i w instytucjach handlo- wych tracą pracę natychmiast po wyjściu z domu.

### SAMOOBRONA I WALKA.

Alle terror nie zdołał osłabić du- cha bojowego kobiet hiszpańskich. Kobiety, napędzone siłą do Falangi Kobięcę, występują dziś z niej maso- wo. W Madrycie, Bilbao, w Barce- lonie i innych miastach pracują w głębokim podziemiu nielegalne orga- nizacje kobiece, które prowadzą sy- stematyczną walkę z Falangą.

Kobiety organizują pomoc dla od- działów partyzanckich, zbierają dla nich odzież i żywność. Na barkach kobiet spoczywa całkowicie pomoc dla więźniów politycznych i ich ro- dzin.

Na początku roku bieżącego ko- biety zorganizowały szereg demon- stracji, na tle ekonomicznym w Ma- drycie i okolicy, żądając wolnej sprzedaży chleba, przeciwestawiając się rekwizycjom kartofli u chłopów i t.p. W pobliżu Gijon kobiety napad- ły na straż falangistowska, która pli- nowała budowę linii kolejowej.

zwołnionych tam więźniów politycznych. Na początku lutego r. b. tysiące kobiet Katalonii, zatrud- nionych w przemyśle włókienniczym, strąkowało ramię w ramię z męż- czyznami, żądając podwyżki plac i zwiększenia racji żywnościowych.

Przykładów takich można po- dać wiele. Z pośród nielegalnych orga- nizacji kobiecych najbardziej czyn- ne jest „Zjednoczenie patriotek”.

### HISZPANKI NA EMIGRACJI.

Po zwycięstwie gen. Franco szere- gów kobiet, bojowniczek o republikę demokratyczną musiało opuścić kraj. Emigrowały one przeważnie do Fran- cji i do krajów Ameryki Łacińskiej. Kobiety na emigracji zorganizowały się i prowadzą akcje miesienia po- mocy rodakom walczącym w kraju. We Francji setki kobiet hiszpań- skich brało udział w czasie okupa- cji hitlerowskiej w walce partyzan- ckiej i w ruchu oporu. Po wyzwolen- iu Francji został tam założony z inicjatywy Dolores Ibarruri „Zwią-

zek Kobiet Hiszpańskich”, liczący w swych szeregach 15 tys. członkiń.

Na światowym kongresie kobiet w Paryżu demokratki hiszpańskie brały udział aktywne. W skład ko- mitetu wykonawczego światowej Fe- deracji Kobiet weszły: Dolores Ibar- ruri, dr. Teresa Andrez, Wiktoria Kont i Konstancja Mausano.

Jadwiga Głowacka.

### Podróże kształcą

(Stg.) Każda podróż do Warszawy wzbogaca moje doświadczenie i jeszcze parę obserwacji. Chodzi o rozmówki, tożące się pomiędzy podróżującymi, o wypowiedzi będą- ce smutnym świadectwem ignoran- cji i ciemnoty. Byłbym nieobiektyw- nym, gdybym zaobserwowane spon- dyczne wypadki generalizował. Zu- szez, że trafiają się przecież ni- rzadko podróżni, którzy mają tki odzwagi cywilnej, aby z miejsca de- maskować demagogię, albo niedo- dzę podróżujących — koltunów was- lakiego autoramentu, spekulancików i w ogóle ludzi żyjących wlaśnie z... podróz.

Wsiadam na dworcę Łódź - Fa- bryczna do przedziału. Pociąg ruszy dopiero za minut 15, według ostat- niego rozkładu. Jakaś leciwa dama w najmłodniejszym kapeluszu, ale „bocianie gniazdo” z piórkami — uważa:

— Że też te pociągi dzisiejsze mę- gdy nie wyruszają w porę. Zawsze o- późnienie!

Trafila, oczywiście, palcem w nie- bo. Nasze kolejniostwo pracuje ni- najgorzej, nieliczne są wypadki o- późnień, co wszyscy podróżujący zgodnie stwierdzają.

Niecierpliwej paniusi jednak ju- kto inny wtóruje w inny desę:

— Opóźnienie nieważne! Ale ten- tloch przy kasach, ścisł w pocię- gu...

Ten ktoś, to oczywiście zawodo- wy podróżny, wożący z Łodzi jakiel- tam perkaliki w świat i odbywający, jak się później okazało, podróz co- najmniej trzy razy w tygodniu.

Dama: Kiedyś bilet do Warszawy kosztował 10 zł., a dziś „mają od- wagę” brać po 112 zł., a wygodą ża- dnych...

Jakiś robotnik, który długo przy- słuchiwał się tej sympatycznej roz- mówce, nie mógł wytrzymać:

— Jaki, bilet drogi? Przecież w- porównaniu z cenami żywności, czy- czymkolwiek innym, bilety kolejowe- dają dzisiaj ludności za bezcen! Chcielibyście, ażeby w przeszło rok po okupacji odrzuć kursowały pull- mamy? A jak na ścisł nie być, kie- dy właśnie ludzie, korzystając z ta- niego przejazdu, częstó jeżdżą?

Pociąg ruszył. Zgodnie z rozkła- dem jazdy co do minuty. Była 7 min. 40.

W trakcie podróży wiele jeszcze wy- słuchałem „budujących” rozmówek. Jakiś niezupełnie trzeźwy facet chciał się dowiedzieć, jakiej nrodo- wości są podróżni w coupé. Młoda panienka opowiadała o swoim bracie z armii Andersa, który przystał jej już 5 paczek zagranicznych i który postanowił pojechać na stałe do... Urugwaju, bo „tam jest le- piej” itd. itd. Mówiono także a mar- nych przydziałach żywnościowych, braku mieszkań etc.

Zastanawiałem się nad tym, dla- czego ludzie są wciąż tak krótko- wzrości. Ale szybko wyreczył miie- jeden z współpasażerów, który o- świadczył:

— Narzekacie, psiozcycie, a nie- zdajecie sobie sprawy z tego, jak- dziś doprawdy jest zagranicę. Swe- go nie znacie, cudze chwalcie...

### Łagodny wyrok...

MONACHIUM (PAP). „Izba Denazifikacyjna” w Fuhr (Ba- waria) rozpatrywała sprawę kowa- ła Jerzego Königa, który jak się okazało, był jednym z najniebez- pieczniejszych agentów Gestapo i wydał w ręce katów wielu robotni- ków - antyfaszystów. Izba zaliczy- ła Königa do grupy „głównych win- nowców”. Mimo to, wyrok opie- wał na cztery lata obozu pracy. Prasa socjalistyczna, pisząc z obu- zрением o tym wyroku, dodaje: „Chcielibyśmy bliżej poznać skład personalny izby, która ten wyrok wydała.

## Listy odręczne do Polaków we Francji

### Prezydenta Bieruta i Marszałka Żymierskiego

WARSZAWA, (PAP). — Po kilku- dniowym pobycie opuścił Warszawę przewodniczący Polskiej Rady Narodowej we Francji ob. Łuka. Przed odjazdem złożył on wizytę Marszał- kowi Żymierskiemu i Prezydentowi Bierutowi, którzy wręczyli mu listy odręczne do Prezydium Polskiej Ra- dy Narodowej we Francji.

Treść listu Prezydenta Bieruta brzmi, jak następuje:

## Nie są godne Polaka

### hece rasistowskie i dyskryminacja Żydów

Dnia 25.7. br. o godz. 14 pra- cownicy Centrali DOKP w Łodzi wzięli udział w manifestacyjnym zebraniu jakie odbyło się na dzie- dzinie gmachu Dyrekcji, celem wyrażenia uczuć pogardy i potępie- nia ze strony społeczności kolejowej wobec sprawców pogromu współoby- wateli narodowości żydowskiej w Kielcach.

Prof. U. Ł. Żukowski przedsta- wił zebranym genezę zbrodniczej hecy rasistowskiej, wzywając w imię interesów demokracji, dobrego imie- nia Polski i sumienia każdego oby- watela do odgródnienia się od zbro- ni, będącej kontynuacją ekstermina- cyjnych praktyk hitlerowskich oraz potępienia antysemityzmu jako za- przeczenia zasad sprawiedliwości społecznej, humanizmu i wolności.

Głęboka powaga z jaką wysłu- chano prelegenta i podniosły na- strój zebrania był wyrazem zdecy- dowanego potępienia przez kolejja-

rzy ponurej zbrodni kieleckiej i re- kójnią stosowania w życiu hasel braterstwa i zgodnej współpracy wszystkich obywateli Rzeczypospi- ltej.

Dnia 26.7. br. odbyło się podob- ne zebranie pracowników kolejy- wych na terenie Łodzi Kaliskiej.

## Watykan inspiratorem rozłamów

### w łonie czechosłowackiej partii ludowej

PRAGA (PAP). Jak donosi „Pra- vo Lidu” rozłam w łonie czechosłow- ackiej partii ludowej, spowodowany wyklu- czeniem wybitnej działaczki ludowej posłanki dr Korzeliuchowej-Prohas- kowej, trwa w dalszym ciągu. Dzie- niki stwierdzają, że wśród członków partii ludowej panuje przekonanie, że dr Prohaska zrezygnuje w naj- bliższym czasie ze stanowiska mñ.

zdrowia w rządzie czechosłowackim. Krążą wiadomości, że opozycja w łonie partii ludowej, kierowana przez ministra dr Prohaskę i dr Korzeliuchową - Prohaskową, popie- rana jest przez Watykan. Prezes partii ks. dr Szramek jest zdecydo- wany współpracować nadal z cze- skimi socjalistami i komunistami.

## Miliony jednostek penicyliny

### znaleziono u Niemców w Berlinie

BERLIN (PAP). Śledztwo w spra- wie kradzieży amerykańskiej peni- cyny zatacza coraz szersze kręgi. W mieszkaniu jednego Niemca zna- leziono 3 miliony jednostek peniciliny, którą miał rzekomo dostać od jednego Amerykanina. Inny Nie- miec wskazał znów na amerykań-

skiego lekarza od którego miał o- trzymać większe ilości tego specy- fiku do sprzedaży. U aresztowanego Belga Alberta Lamperta znaleziono również pokazywany zapas peniciliny, która jest na rynku berlińskim obec- nie bardzo poszukiwana.

Antoni Pokorski

## Czerwony sygnał

### (Wyjętek)

II.

— Lokomotywa opanowana!  
Zawadzki skierowany okrzykiem Wolnego zderzył się nagle z Fiutem. Mruknęli coś obydwoj, radzi przypadkowi, że im tak śmiesznie unaocznili wspólne działanie. W sko- kach dopadli wskazanego wagonu.

Z jego wnętrza dochodziły pod- niecone głosy i pośpieszna krzątani- na; przez niewielkie okienko wy- chylał ktoś głowę. Należało dzia- łać ostrożnie, aby walczyć z kon- wojem, a eliminować z rozgrywki więzionych.

Fiut z Zawadzkiem w krótkiej na- radzie przywarli ciałami do wagonu. Zdeterminowane szepty odbijały się od ścian i jak pierwsze wystrzały obiegaly grupki atakujących.

— Drzwi — zdecydował Zawadz- ki. Wparli się nogami w ziemię. Pod nabrzmiałymi wysiłkiem ramio- nami żelazo tężalo jednak obojętną nieustępliwością.

Z okienka wagonu wypadło na- gle kilka bez celu wymierzonych strzałów. Nacierający zastężyli na- ziemi w sekundach decyzji Zawa-

zdki dotykając dłońmi szyny czoł- gał się do końca wagonu. A kiedy rozprostował się, przełożył do le- wej dłoni pistolet, podsunął pod prawą rękę torbę z granatami i wpiąwszy się na stopień wagonu, okrzepł w śmiałym planie działania. Wyciągnięte ramię z granatem tra- fiało prosto w okienko.

Pierwszy huk wybuchu po ścich- nięciu w pudle wagonu odsonił gwałtowne jęki i przekleństwa. Za- warte dotychczas drzwi rozsunęły się, uwalniając kilka żandarmskich postaci, które próbowały schronić się w lesie. Widoczni w świetle księ- życa, podcinani kulami atakujących — zwalali się na kamienie nasypu.

Fiut pierwszy dopadł do rozwa- lonego drzwi. Ponure nocne światło ocłaniało w wagonie żandarmskie trupy. W poprzek wagonu tkwiła ściana rozgadzająca pomieszczenie dla więźniów i konwoju. W ścianie były drzwi z mocnymi ryglami. Trzask odsuwanych zawiasów zmie- szzał się z naporem ramion areszt- antów Wyhodzili pojedynczo kie- rowani przez Fiuta do bezpiecz-

nego miejsca w lesie.

Radość wyrwanych śmierci więź- niów gubiła się w napięciu trwają- cej jeszcze walki.

Wolny przenosił całą uwagę na drugi wagon. Za szczelnie zaryglo- wanyymi drzwiami, przez otwory przykrytych okienek wystrzalałi odcinał od siebie atakujących. Gr- ba blacha ścian uniemożliwiała ostr- zeliwanie z zewnątrz.

Niespodziewanie z boku wagonu, na stopniu wyrosła postać, która wyciągniętym ramieniem próbowała siłą wepchnąć do okienka żelazną bryłę granatu.

Wolny w osłupieniu utknął ocz- ami w zuchwałej ręce. Śpieszne tak- ty tłąącego się w piersi serca wy- mierzwały chwilę oczekiwania. Huk pękającego granatu zwielokrotnił się licznymi ehami w lesie. Nie uległo wątpliwości: rozerwał się z zewnątrz wagonu, w ręce atakującego. Wy- ciągnięte dotychczas ramię opadło, a cała postać chwiejnym ruchem runęła się na szyny.

Wolny pchnięty odruchową potrze- bą działania widział — biegnąc — tylko postrzeżone deskę zniszczono- go wybuchem okienka. Kiedy za- łączył się przy rannym i pośpie- sznie zanurzył rękę w jego torbie

z granatami dotknął skrawionego ramienia z poszarpaną dłonią. Co- fnął się wówczas wewnątrz, skur- czył, a drżące palce ślizgając się bezwładnie po zbrózdonym żelazie, nie były zdolne do najmniejszego wysiłku. W oczach zastężyły w pa- trzeniu na twarz rannego skupił się cały bezmiar znanej człowiekowi- trwogi. Wyschnięty język tkwił w- ustach jak drewno. Szybkie, margi- nesowe przebliski świadomości od- słaniały bezskutecznie obrazy walk, zniszczeń i cierpień ludzkich i jego osobistej odwagi. — próbowały dzia- łać pobudzająco. Mózg jednak stłamszony bezwładem nie był zdol- ny do ożywienia się zorganizowaną myślą.

Te czynności, które nastąpiły póź- nej były tylko mechaniczną pracą mięśni: Wyciągnięcie granatu z torby, wspięcie się na stopień wa- gonu, zapalenie pocisku, podniesione z rozmachem ramię, huk... a potem chwila ciszy tak samo martwa, jak wybuch... I jeszcze — żandarmi wyskakujący z wagonu, krótkie, syl- kłowe gwizdy kul karabinowych. I nagle nieoczekiwane gorączkowa potrzeba obrony, walki; rozbiegane w poszukiwaniu pistoletu ręce i to- wałtowne, prawie bezbolesne ude- rzenie w piersi.

29. VII w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO. - tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK - tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp. - tel. 134-15
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 199-04
Redaktor Naczelnny Kuriera Popul. i sekretariat - tel. 130-46
Sekretarz Redakcji - tel. 144-18
Kierownik Administracji - tel. 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped. - tel. 256-37
Dział prenumeraty - tel. 268-95

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajaczkiewicza (Zielony Rynek 37),
Gorszyckiego (Przejazd 59), Karłina (Piłsudskiego 54), Antoniewicza (Szo-sa Pabianicka 58), Stećka (Limanow-skiego 37).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Stefana Jaracza 27
Ostatnie dni święta sztuka B. Shaw'a UCZEŃ DIABŁA z Dobiesławem Damieckim w roli tytułowej.
Dozwała gra całego zespołu, reżyseria Krasnowieckiego i oprawa kostiumowa dekoracyjna Daszewskiego, złożyły się na to wspaniałe widowisko.
Publiczność proszona jest o punktualne zajmowanie miejsc, gdyż nikt po rozpoczęciu I-go aktu na widownię wpuszczany nie będzie.

TEATR POWSZECHNY TUR
ul. 11-go Listopada 21
TEATR POWSZECHNY T.U.R.
Gościnne występy najlepszego zespołu operowego w Polsce — OPERA ŚLASKA — cieszą się niezwykłym powodzeniem.
Dzisiaj o godz. 19-ej poraz ostatni "Madame Butterfly".
Udział biorą: P. Barski, W. Calina, A. Dobosz, L. Finze, A. Hiolski, W. Lwówicz, O. Sambrowska, Dyryguje kapelmistrz J. Siłlich.
Publiczność proszona jest o punktualne zajmowanie miejsc, gdyż po rozpoczęciu nikt na widownię nie będzie wpuszczony.

TEATR KAMERALNY
Daszyńskiego 34.
Niedowlanie ostatni tydzień do 31 lipca właśnie znakomity artysta JAN KURNAKOWICZ w arcywesołej komedii G. Montgomery'ego p.t. "Dzień bez kłamstwa".
Początek przedstawienia codziennie o godz. 19.15, w niedzielę i święta o godz. 16.15 i 19.15.

TEATR "GONG" — Południowa 11
Ostatnio 3 dni.
Dzisiaj 2 przedstawienia o godzinie 16.30 i 19.30. — DYMZA; Janina WI-NIARSKA w programie p. t. "Powrót taty".

MARIA GORCZYŃSKA W ŁODZI.
Od soboty, dnia 3 sierpnia r.b. w gmachu Teatru Wojska Polskiego rozpoczyna gościnne występy święta artystka MARIA GORCZYŃSKA.
W doskonale współczesnej komedii węgierskiej NIEBIESKI LIS — Herczega. Sztukę reżyseruje St. Daczyński zarazem twórca jednej z głównych ról, w pozostałych rolach Jan Świdorski, Leon Pietraszkiewicz i Halina Jezierska.

TEATR „SYRENA“
w Teatrze Letnim „Bagatela“
Piotrkowska 94
Ostatnie 2 dni przedstawienia farsy St. Dobrzańskiego w opracowaniu J. Tuwima i T. Sygietyńskiego „Zołnierz Królowej Madagaskaru“ na czele z Mirą Zimińską i Ludwikiem Sempolińskim, oraz zespół „Syreny“: balet i orkiestra. — Początek przedstawienia o godz. 16.30. — Kasa Bagateli czynna cały dzień. Telefon 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA“
Dzisiaj o godz. 19-ej ciesząca się wielkim powodzeniem piękna operetka w 3-ach aktach E. Kalmana „Marica“.
Z udziałem: Elvy Gistel, Lucy Messal, St. Ślaskiego, St. Dąbrowskiego i całego zespołu artystycznego, chóru baletu i wielkiej orkiestry „Lutnia“.
Piękne stroje i dekoracje.
Bilety wczesniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102 a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

RADIO

6.00 Pieśń „Kiedy ranne...“ oraz dziennik. 6.20 Progr. na jutro. 6.25 gimn. 6.35 muzyka, 7.00 aud. poran na. 7.30 powt. najważ. wiad. dziennika. 7.35 muzyka, 8.20 inform. ogólnopolsk. 8.30 Rozmaitości. 8.40 Codzienny odc. prozy „Stara baśń“ I. Kraszewskiego. 8.55 Skrzynka poszukiwania rodzin. 9.05 przerwa. 11.57 Sygn. czasu i hejnał z wיעzy Mariackiej. 12.05 dziennik. 12.35 koncert, 12.55 „5 minut poezji“, 13.00 Na ziemiach odzyskanych. 13.15 Z życia niosących słowian. 13.25 muzyka obiadowa, 14.00 audycja dla dzieci, 14.40 rezerwa, 14.50 Piosenki z płyt. 15.05 skrzynka radiotechniczna w opr. inż. Klimaszewskiego. 15.10 Z cyklu: „Dialogi kinomanów“ VI pog. w opr. red. L. Bukowieckiego. 15.20 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. Olgi Olginy akomp. prof. K. Bacewicz. 15.40 Wiad. z miasta i prow. 15.45 Koncert reklamowy. 16.00 dziennik 16.30 muzyka. 16.55 kwadrans prozy 17.10 koncert 17.50 „Odbudujemy W-wę. 17.55 Aud. dla świetlic 1. „16 tys. dzieci łódzkich wyjedzie na kolonie. 2. Płyty. 18.10 W rocznicę śmierci J. S. Bacha, 19.00 Nauka przy głosiłku. 19.30 Sylwetki współczesnych kompozytorów. 20.00 dziennik. 20.30 koncert solistów. 21.00 Duety operowe w wyk. artystów „Opery Śląskiej“ J. Lachetówny i A. Wolaka, przy fortep. Prof. K. Bacewicz. 21.30 Koncert życzeń. 22.00 Koncert rozrywkowy. 22.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 23.00 ost. wiad. dziennika wieczornego. 23.20 Progr. na jutro. 23.30 Progr. na jutro, zakończ. aud. i hymn do 23.35.

Nestor sceny polskiej
LUDWIK SOLSKI
w Teatrze Powszechnym T.U.R.
Nestor polskich aktorów LUDWIK SOLSKI przeżył szczęśliwe lata wojny i okupacji i ciesząc się najlepszym zdrowiem obchodził w tym roku jubileusz 70-lecia pracy scenicznej.
Już 1-go sierpnia r.b. na scenie Teatru Powszechnego T.U.R. urzeczywistni LUDWIKA SOLSKIEGO w jego „jubileuszowej“ roli Ciaputkiewicza w GRUBYCH RYBACH Bałuckiego.
Rolę Wistowskiego obejmie znakomity partner mistrza SOLSKIEGO z tegorocznego jubileuszu — JERZY LESZCZYŃSKI.

Towarzystwo „Rodzina“ w trosce o dziecko ulicy

W dniu 12 czerwca 1946 r. w lokalu Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, odbyło się walne zebranie towarzystwa „Rodzina“.

Towarzystwo „Rodzina“ zwraca się z gorącą prośbą do obywateli miasta Łodzi o wpisywanie się na listę członków towarzystwa, co umożliwi urzeczywistnienie zamierzeń (wysokość składek wynosi 10 zł miesięcznie i 10 zł wpisowego). Ofiary przyjmują Zofia Czyterheim. Drogeria Centralna, Piotrkowska 157.

W podzięk za obronę ładu i porządku ofiarował Zw. Sam. Ch. sztandar żołnierzom KBW

(J) W dniu wczorajszym na placu KBW Łódź-Stoki odbyła się przy udziale przedstawicieli władz państwowych, miejskich, Wojska Polskiego, stronnictw politycznych i organizacji — uroczystość wręczenia sztandaru stacjonującej tu jednostce Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz zaprzysiężenia rekrutów.

mienia wiejskiej i miejskiej ludności.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kapelan Ławrynów, imieniem władz przemówił wicewojewoda Górniak, imieniem Dowództwa płk. Moczar.

Po wbiciu gwoździ w drzewce sztandaru przez delegatów społeczeństwa i zaprzysiężeniu rekrutów — odbyła się defilada w ramach której szczególnie mile witano maszerujących podchorążaków i oddział Milicji Partyjnej PPS i WK PPS reprezentował na trybunie tow. mjr. Marczak.

Sztandar ufundowany został przez Zarząd Wojewódzki Zw. Sam. Chłopskiej w dowód — jak stwierdził imieniem ofiarodawców ob. Potapczuk — wdzięczności za pełną poświęcenia służbę w obronie ładu, spokoju i bezpieczeństwa życia i

Władysław Kędra i Wanda Witkomirska rewelacją Konkursu Muzycznego w Warszawie

(J.) Jak się dowiadujemy od korespondenta Socjalistycznej Agencji Prasowej — w sal. „Roma“ w Warszawie odbył się w dn. 24-27 bm. ogólnopolski eliminacyjny Konkurs Muzyczny, zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Muzyków RP. na zlecenie Min. Kultury i Sztuki. Celem konkursu, do którego stanęło 27 osób, było sklasyfikowanie obsady polskiej na międzynarodowy Konkurs Muzyki w Genewie.

Warszawie koncert laureatów, którego rewelacją stali się łodzianie. Warszawa „zakochała się“ wprost w Witkomirskiej i szeleje za Kędrą. Oboje zostali nagrodzeni premiami pieniężnymi i upominkami. Władysław Kędra otrzymał od Jury gipsowy odlew ręki największego wirtuoza polskiego — Fryderyka Szopena.

Wydawanie

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina, że termin wydawania kart zaopatrzenia na m-c sierpień upływa z dniem 1.8. rb.
Żadne reklamacje po tym terminie uwzględniane nie będą.

Wszelkie reklamacje, dotyczące utraty kart zaopatrzenia na skutek kradzieży, zagubienia itp. są bezcelowe, gdyż w myśl zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu — zabronione jest wydawanie duplikatów, względnie ekwiwalentu w formie jednorazowego przydziału żywności.
To samo dotyczy kart odzieżowych.
Wczoraj w niedzielę odbył się w wych. czy węglowych.

Jury konkursowe zakwalifikowało na wyjazd po czterodniowych eliminacjach 7 osób, w tym dwoje łodzan — niezrównaną 16-letnią skrzypaczkę Wandę Witkomirską i nadzwyczaj popularnego w Łodzi pianistę Władysława Kędrę. Witkomirskiej proponuje się wielką karierę wirtuozowską, wciągając nie mniejsze nadzieje z wybitnym talentem prof. Kędry.
Poza wymienioną dwójkę łodzan — wyjadą do Genewy: Żmudziński Tadeusz z Katowic (fortepian), Irene Lewińska z Katowic (śpiew), Krystyna Szczepańska z Lublina (śpiew), Adamczewski Jerzy Sergiusz z Warszawy (śpiew), Krysińska Joanna z Krakowa (śpiew).

TEATR POWSZECHNY TUR — ul. 11-Listopada 21
Gościnne występy
Opery Śląskiej
Od dnia 21. VII. 1946 roku.
Szczegóły w repertuarze.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr J. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje ul. Narutowicza 4. Tel. 260-92.
Dr L. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-8. 1536
Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych — Łódź, Południowa nr 26, tel. 191-23, przyjmuje od godz. 2-5. 1146
Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17 tel. 144-45.
Dr KOWALCZYK JERZY — choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego 41 od 3-7. -1791
LEKARZ STOMATOLOG Alieja Barakowska z Warszawy — leczenie jamy ustnej i zębów. Pracownia zębów sztucznych. Andrzeja 2. -930
Dr medycyny MARIAN STAWIŃSKI z Warszawy, położnictwo, choroby kobiece, przyjmuje 3-5, Aleje Kościuszki 53, tel. 193-89.
WYCHOWAWCZYNI kulturalnej, starszej, poszukuje do 3-letniego chłopczyka. Zgłaszać się Redakcja „Kuriera Popularnego“ K. Juchiewiczowa. -1926
Różne
MATEMATYKI, Logiki, Fizyki, Kosmografii, Chemii, udziela doświadczony PROFESOR, ul. Będarska 14, m. 18.

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Kino and Tytuł. Rows include: POLONIA, TECZA, GDYNIA, STYLOWY, BALTYK, WISŁA, ADRIA, WŁÓKNIARZ, HEL, TATRY, PRZEDWIOSŃNIE, WO. NOSĆ, ROMA, ZACHĘTA, BAJKA, ROBOTNIK, REKORD, M J Z A, ŚWIT, OŚWIATOWY OM. TUR.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 14. 16. 18 i 20.
Kina: Hel, Adria, Przedwiosnie i Roma rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16.30. 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta pierwszy seans o godz. 14.30.
Oświatowy — 2 seanse dziennie: godz. 17. 18.30.
Niedziele i święta 15.30. 17 i 18.30.
Początek seansów w kinie „Bałtyk“ w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20 w niedzielę i święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20-ej.
Przedprzedaż biletów do kin: „Rekord“, „Wolność“ i „Roma“ dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geysera (Piotrkowska 295) od godz. 10-13-ej.
Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wczesniejsze seanse.
Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne.

# Jaki będzie los kolonii włoskich Libia, Cyrenaika, Trypolitania, Somali i Erytrea

Sprawa, która nastęrczyła najwiecej kłopotu państwowym zwycięskim, po pokonaniu Niemiec, Włoch i Japonii — to los b. kolonii włoskich.

Długotrwałe pertraktacje do niczego konkretnego nie doprowadziły, podkreślając tylko na konferencjach ministrów spraw zagranicznych daleko posuniętą rozbieżność poglądów. Zarzuciła się ona szczególnie mocno pomiędzy stanowiskiem anglo-amerykańskim i stanowiskiem Związku Radzieckiego.

Wszystkie byłe kolonie włoskie położone są w Afryce. Najważniejsze z nich, to Libia, Somali i Erytrea. Przywrócenie panowania cesarzowi Haile Selasie w Adis-Abebie — wyłączało problem przyszłości Abisynii z pod jakiegokolwiek dyskusji i sporów.

Historia włoskiej ekspansji imperialnej jest stosunkowo krótka.

W 1882 roku nastąpiło włączenie Auraba (Afryka Wsch.) do kolony włoskiej. Stąd rozpoczęła się systematyczna penetracja do Erytrei i na wybrzeże wschodnie Somali. Szczytowym punktem ekspansji włoskiej w tym okresie był pierwszy napad na Abisynię.

**LIBIA**

Libia rozciąga się na przestrzeni 1.773.953 km. kw. i zamieszkuje ją 380.600 mieszkańców. Są to szczepy Berberów i berbersko-arabskie.

Libia dzieli się i geograficznie i administracyjnie na Trypolitanię i Cyrenaikę (Barkę). Włosi już w 1919 roku dokonali tego rozdziału administracyjnego.

Zasadniczym powodem tego podziału była trudność rozciągnięcia administracji włoskiej (jak i każdej innej) na rozległe obszary pustynne — zupełnie niedostępne dla białych. Włochom udało się rozciągnąć swą władzę jedynie na libijską trasę nadbrzeżną i przylegającą do tego pasa równinę Dżafaru. Zresztą ta część posiadała autonomię z lokalnym parlamentem.

**CYRENAIKA**

Przeważnie zamieszkała jest przez Murzumanów. Wodzkiem ich jest książę Sayid Iddziss al Senussi. Ma on kolosalną władzę i jest siłą polityczną, z którą się musi każdy liczyć. Marzy o emiracie na wzór emira Transjordanii. Jemu całkowicie podlega grupa oaz Kufra, która leży na terenie Cyrenaiki.

Sama Cyrenaika ciągnie się od Wielkiej Syrty do granicy Egiptu. Znajdują się tu porty o dużym znaczeniu dla operacji wojskowych, jak Bengazi i Derna.

Sama Cyrenaika pod względem gospodarczym nie przedstawia żadnego znaczenia. Tak jak cała Libia, jest gospodarczo deficytowa, jednak w porównaniu z Trypolitanią przedstawia większą wartość i gospodarczą i strategiczną.

**TRYPOLITANIA**

135 tysięcy mil kw. powierzchni, 6/4 miliona ludności, z tego 40 tys. Włochów, 25 tys. Żydów. Trypolitania posiada rozwiniętą linię brzegową długości 500 mil, z licznymi portami, choć nie pierwszorzędnego znaczenia, z których najważniejszym jest Trypolis — najlepszy port między Bisertą a Aleksandrią. Poza nim mniejsze porty o dużej wartości wojennej, jak: Syrta, Misurata, Homs i Zuarza.

Znaczenie Trypolitani jest duże, choć mniejsze niż Cyrenaiki. Jest stacją węzłową dla lotnictwa, leżąca na trasie drogi powietrznej z Wielkiej Brytanii i Ameryki do Indii, Iraku i południowej Afryki, Australii i na Wschód. Amerykanie, doceniając tę rolę — już po wojnie wybudowali wspaniały port lotniczy w Mallako, na południe od Trypolisu.

Trypolis nie jest w stanie utrzymać ze swych zasobów wojska. Życie gospodarcze jest tu na bardzo niskim poziomie. Brak minerałów, przemysłu. Nawet przemysł wiejski jest słabo rozwinięty. Trypolitania wymaga obecnie stałej pomocy gospodarczej państw europejskich.

**SOMALI WŁOSKIE**

Trudno sobie wyobrazić kraj mniej pociągający gospodarczo. Pozbawiony on jest minerałów i zbóż. Posiada 507 tys. km. kw. 1.300.000 ludności stanowią plemiona szczepu Gala i murzyni Bauta. Jedyni Europejczycy — Włosi, nieliczni, stanowią grupę 1.660 osób, zamieszkując bardzo nieliczne osiedla.

Stolicą jest Mogadiscio (28 tys. mieszkańców, 600 Europejczyków).

**ERYTREA**

I tutaj słabo rozwinięte rolnictwo. Ludność zajmuje się przeważnie hodowlą bydła. Piody kopalniane bez znaczenia. Roczna produkcja złota wynosi 250 kg. Solanki z Massana i Assaka wytwarzają 170 tys. ton soli rocznie. Poza tym eksportuje się kawę, wełnę i skóry — ale w stosunkowo niewielkich ilościach.

**PROPOZYCJE WIELKIEJ TRÓJKI**

Związek Radziecki proponuje powiernictwo Organizacji Narodów Zjednoczonych, która z kolei odda kolonie włoskie pod opiekę jednego ze swych członków. Wiadomo, że Związek Radziecki poważnie interesuje się powiernictwem Trypolitani.

Stany Zjednoczone są za oddaniem kolonii włoskich pod administrację Rady, która byłaby odpowiedzialna przed ONZ. Do Rady tej weszliby przedstawiciele Związku Radzieckiego, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji. Rada sprawowałaby zarząd przez lat dziesięć.

Propozycja Wielkiej Brytanii popiera stanowisko Stanów Zjednoczonych i domaga się tylko natychmiastowego oddania kolonii włoskich pod kontrolę czterech mocarstw do

czasu, gdy nastąpią jakieś dalsze decyzje o losie tych ziem.

**PROGNOZY**

Stephe H. Longrigg, były generalny administrator Cyrenaiki w latach 1940 i 1941 oraz innych kolonii włoskich, sponuje w pracy swojej „Podział Afryki Włoskiej“ (1945), jeśli chodzi o Cyrenaikę, możliwość pozostawienia Sayidonii Idris el Sennussi samodzielnego zarządu Cyrenaiką.

Zastrzeża tylko międzynarodową używalność lotniska i portu dla ce-

lów handlowych i pasażerskich i pomoc jakiegos państwa przy tworzeniu administracji, z którym byłaby Cyrenaika związana ściślym trak-  
tem. Longrigg chętnie widziałby w tej roli Anglię lub Egipt, zwłaszcza mułmański, bogaty Egipt — nie jest groźny dla Anglii strategicznie.

Roszczenia brytyjskie, które mają na celu zagwarantowanie naturalnych i zrozumiałych interesów Imperium Brytyjskiego, opierają się na tezie, że oręż angielski wyzwolił Libię z pod okupacji niemieckiej.

Gdyby stać na tym stanowisku, to Związek Radziecki miałby prawo rościć sobie pretensje do wielu terytoriów — nawet do Berlina.

Projekt Związku Radzieckiego — wprowadzenia w Libii międzynarodowej kontroli, umożliwiającej płynny rozwój gospodarczy i narodowy Libii — nie przypadł do przekonania Anglosasom, gdyż krzyżuje ich najbardziej zasadnicze interesy imperialistyczne.

Aleksander Rowiński

**Ze sportu**

## Triumf piłkarzy polskich w Szwajcarii Reprezentacja ZRSS zwycięża w Bazylei i Zurychu

(J) W dniu wczorajszym powróciła do Łodzi 20-osobowa reprezentacja Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych, która pod przewodnictwem znanego na terenie naszego miasta działacza na niwie sportu robotniczego — tow. Wacława Zatke wyjechała w dn. 14 bm. do Szwajcarii dla rozegrania meczu piłkarskich z reprezentacją Zurychu i Bazylei.

Dzięki uprzejmości tow. Zatke, jesteśmy w stanie podać do wiadomości naszych Czytelników wyniki osiągnięte w spotkaniach ze Szwajcarami bez najmniejszej zwłoki.

**„JESZCZE POLSKA NIE UMARŁA“**

Niebieskie koszule z czerwonymi krawatami — sportowców proletariackich maszerujących ulicami Bazylei pod biało-czerwonymi sztandarami — stały się przyczyną bardzo serdecznych owacji na rzecz naszego narodu i sportu. Nieudolnie niejednokrotnie spolszczonymi słowami witała publiczność naszą drużynę okrzykami „jeszcze Polska nie umarła“.

**ZWYCIĘSTWO W BAZYLEI**

Obsada polska na meczu w Bazylei składała się z następujących zawodników: Czarskiego, Zawiei (obaj ze Skry poznańskiej), Nowaka (RKS Lagiewniki śląskie), Swobody (RKS Chorzów), Kolodziejczyka i Dzieciłowskiego ze Skry częstochowskiej, Olszewskiego i Borowieckiego (RKS Marymont —

W-wa), Tina (RKS Chorzów), Walaska (RKS Mokotów W-wa) i Bulskiego (Skra — Częstochowa).

Do przerwy prowadzili Polacy 1:0 bramką strzeloną przez Walaskę. Po przerwie Szwajcarzy wyrównują, następnie strzela dla Polaków goła Borowiecki i trzecią skolei — Olszewski. Na trzy minuty przed końcem pakuje samobójczą bramkę obrońca Nowak. Wynik meczu 3:2.

**W ZURYCHU CIĘŻEJ**

Przy pięknej pogodzie odbył się następny mecz w Zurychu. W pierwszych piętnastu minutach szwajcarska ofensywa doprowadza do stosunku 2:0. W tym momencie Polacy obruszają się jak gdyby ze snu, Tim strzela 1 bramkę, następnie Gausiniec, trzecią Walasek. Polska prowadzi 3:2 do przerwy. W 9 minut po przerwie Szwajcarzy wyrównują, a na 3 minuty przed końcem przy stosunku remisowym 3:3 sędzia zarządza kamy. Sytuacja wydaje się dla Polaków zagrożoną.

**Dział oficjalny ŁOZPN**

### Komunikat WG i D Nr 21

Podaje się do wiadomości, że:

1) zawieszona jest Milicyjna KS Sieradz za powtarzające się niezgłaszanie się do zawodów mistrzowskich.

Odwóluje się wszystkie zawody z udziałem milicyjnego KS Sieradz, jednocześnie weryfikuje się walce-  
werem dla przeciwników wszystkie

zawody nierozegrane i pozostałe z Milicyjnym KS Sieradz.

2) Wzywa się Klub Sportowy Podgórze i KS Wima jako gospodarza do nadstania protokółu sędziowskiego z zawodów odbytych w dniu 14. 7. 46 podpisanego przez prowadzącego zawody.

3) Karze się zawodnika Malnowskiego Zenona z KS Wima 9-cio miesięczną dyskwalifikacją od dnia zawieszania tj. 21. 7. 46 do dnia 21. 7. 47 za słowną obrazę sędziego na zawodach w dniu 20. 7. 46.

4) Karze się zawodnika Kasprzaka Władysława z KS Polonia 2-u tygodniową dyskwalifikacją od dnia zawieszania tj. 21. 7. 46 do dnia 5. 8. 46 za przewyżnienie na zawodach w dniu 20. 7. 46 § 124 pkt. b.

# Zuchwały występ bandy

## Chcieli odbić aresztowanych z pociągu

LUBLIN (SAP). — O negdaj, o godz. 4.30 rano stacja kolejowa Jedlnia na linii Radom — Lublin została opanowana przez bandę. Uzbrojeni osobnicy związali zawiadowcę stacji, dyżurnego ruchu, zwrotniczego i unieszkodliwili pozostały personel stacyjny.

Napastnicy, chcąc spowodować zatrzymanie pociągu, zamknęli se-nafor.

Maszynista, ujrzawszy, że droga jest zamknięta, zatrzymał pociąg. Wówczas czekający w tym miejscu

osobnik skoczył do lokomotywy, kazał maszyniście zjechać na stację.

Gdy maszynista, Zbigniew Zajczkowski, długoletni pracownik kolei, odmówił, napastnik wyjął broń i strzelił, zabijając go na miejscu. Steroryzowany pomocnik maszynisty wprowadził pociąg na stację. Bandydci przebrani za kolejarzy zabrali się do „roboty“.

Dowiedziawszy się, w jakim wagonie znajduje się grupa aresztowanych, cała banda weszła do środka. W tym momencie skończyła się komedia. Wszystkie osoby wy-

stępujące w ostatniej scenie, z prze-branym w czapkę kolejarza dyżurnym ruchu, okazali się członkami bandy, która usiłowała odbić przewożonych z Radomia do Lublina aresztowanych.

W momencie, gdy konwojenci, strażnicy kolejowi zorientowali się w sytuacji, wywiązała się strzelanina, w czasie której został zabity strażnik kolejowy, Sawczyński, a dwóch innych zostało rannych.

Kilku członków bandy zostało rannych, jeden zabity.

**Potrzebni od zaraz:  
Kalkulator**

oraz samodzielny księgowy. Re-  
lektujemy tylko na siły wykwali-  
fikowane. Łódzka Manufaktura  
Pluszu i Dywanów, Teodor Finster  
Sp. Akc. pod Zarządciem Państwo-  
wym, Łódź, ul. Dowborczyków 17

Redakcja: Łódź Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130 46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414.

Redaktor naczelny przymiuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.  
Redaktor: Artur Karacewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz oddzielony, poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalite poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach  
niedzielnich i świątecznych — 50 procent drożej

Drukarnia Nr 6 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“, Łódź, ul. Żwirki 2.

D-09298